

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI KULTURY
I ŚRODKÓW PRZEKAZU
(NR 128)
z dnia 21 czerwca 2018 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 128)

21 czerwca 2018 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem poseł **Elżbiety Kruk (PiS)**, przewodniczącej Komisji, przeprowadziła:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz ustawy o opłatach abonamentowych (druk nr 2501).

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Lewandowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami, **Witold Kołodziejcki** przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wraz ze współpracownikami, **Jerzy Straszewski** prezes zarządu Polskiej Izby Komunikacji Elektronicznej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral, Eliza Kalita** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Jakub Bennewicz, Radosław Iłowiecki** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Witam państwa. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. Witam państwa posłów. Witam gości: przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego z panem ministrem Pawłem Lewandowskim, przedstawiciele Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z panem przewodniczącym Witoldem Kołodziejckim oraz członkami – panem ministrem Andrzejem Sabatowskim, panem profesorem Januszem Kaweckim i panią minister Elżbietą Wieclawską-Sauk. Witam przedstawiciele Polskiej Izby Komunikacji Elektronicznej z panem prezesem Jerzym Straszewskim.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Porządek dzienny obejmuje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz ustawy o opłatach abonamentowych (druk nr 2501). Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty, przystępujemy więc do realizacji. Proszę pana ministra o uzasadnienie w imieniu rządu projektu ustawy. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Paweł Lewandowski:

Dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, projekt ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz ustawy o opłatach abonamentowych ma na celu dostosowanie przepisów polskiego prawa do zasad wspólnego rynku. Zgodnie ze wstępną opinią przyjętą przez Dyрекcję Generalną do Spraw Konkurencji Komisji Europejskiej w dniu 10 maja 2011 roku w odniesieniu do zgodności obecnego systemu finansowania TVP SA z zasadami wspólnego rynku finansowanie mediów publicznych stanowi pomoc państwa w rozumieniu UE. W opinii podkreślono przy tym, że polski system finansowania mediów publicznych uznać należy za tzw. pomoc publiczną istniejącą, zgodną z zasadami wspólnego rynku, jednakże – co podkreśliła KE – wymaga on pełnego uwzględnienia wszystkich zasad udzielania pomocy publicznej nadawcom publicznym określonych w komunikacie Komisji Europejskiej w sprawie stosowania zasad pomocy państwa wobec radiofonii i telewizji publicznej.

We wstępnej opinii wskazano obszary, co do których istnieją uzasadnione wątpliwości, czy są one uregulowane w naszym systemie prawnym w pełni zgodnie z komunikatem. Komisja Europejska podkreśliła konieczność: doprecyzowania definicji misji publicznej, stworzenia procedury uprzedniej oceny przewidywanych istotnych nowych usług

medialnych, wprowadzenia jednoznacznych przepisów prawnych dotyczących ograniczenia publicznego finansowania do kosztów netto misji publicznej oraz zasad nadzoru nad ewentualną nadmierną rekompensatą w tym zakresie, uregulowania zasad skutecznego nadzoru nad jakością realizacji misji publicznej.

MKiDN wraz z KRRiT i UOKiK, a także przedstawicielami nadawców publicznych opracowało projekt ustawy wdrażający postanowienia komunikatu do polskiego porządku prawnego, a także prowadziło robocze konsultacje z Komisją Europejską.

Projekt ustawy uwzględnia wszystkie zastrzeżenia przedstawione przez Komisję Europejską w jej wstępnej opinii z 2011 roku. W związku z koniecznością doprecyzowania definicji misji publicznej proponuje się modyfikację ustawowego katalogu zadań misyjnych zawartego w art. 21 ustawy o radiofonii i telewizji. Uznano jednak, że ustawa nie powinna zawierać zbyt szczegółowych i kazuistycznych regulacji w zakresie zadań wynikających z realizacji misji publicznej. Proponuje się więc, aby dalsze uszczegółowienie zadań misyjnych dokonywane było w karcie powinności, która byłaby ustalana w drodze porozumienia zawieranego przez każdą spółkę publicznej radiofonii i telewizji z KRRiT. Karta powinności zawierana na okres pięciu lat określałaby zasady realizacji misji publicznej, a także szczegółowy zakres powinności wynikający z misji. Karta powinności określać będzie m.in. to, jakie usługi mogą być tworzone przez nadawców publicznych i jak mają być realizowane poszczególne zadania misyjne. Szczególna forma porozumienia ma zapewnić równowagę służącą umożliwieniu wypełnienia w efektywny sposób konstytucyjnej roli KRRiT przy jednoczesnym poszanowaniu swobody nadawców w kształtowaniu ich programu.

Dalsze doprecyzowanie zadań misyjnych będzie dokonywane w zmodyfikowanych planach programowo-finansowych. Plany te będą ustalane w oparciu o kartę powinności i będą określały przedsięwzięcia w realizacji zadań wynikających z misji publicznej w danym roku kalendarzowym.

Określenie misji publicznej w ustawie, a następnie doprecyzowanie jej w karcie powinności oraz planach programowo-finansowych zostało uznane przez Komisję Europejską za spełniające standardy precyzyjności definicji określone w komunikacie KE.

Odpowiadając na postulat stworzenia procedury uprzedniej oceny przewidywanych istotnych nowych usług medialnych proponuje się wprowadzenie tzw. testu *ex ante*, w ramach którego KRRiT dokonywałaby oceny nowych istotnych usług nadawców publicznych. Test ten będzie prowadzony wobec usług spełniających wymogi nowości, będzie dotyczył usług znacząco różniących się od dotąd oferowanych, a także spełniających wymogi istotności. Całkowity koszt realizacji usługi w pierwszym pełnym roku kalendarzowym jest wyższy niż 3% zaplanowanych rocznych kosztów realizowania misji. Rozpoczęcie świadczenia tego typu usług co do zasady będzie wymagało zgody KRRiT poprzedzonej oceną wartości publicznej usługi, oceny, czy nowa usługa służy demokratycznym, społecznym i kulturalnym potrzebom społeczeństwa oraz pluralizmowi mediów, a także jej wpływu na rynek. Jeżeli w wyniku procedury KRRiT dojdzie do wniosku, że usługa nie posiada dostatecznej wartości publicznej, uwzględniając jej wpływ na rynek, odmówi ona zawarcia porozumienia dotyczącego karty powinności w zakresie tej usługi.

Komisja Europejska podkreśliła także konieczność wprowadzenia regulacji dotyczących ograniczenia publicznego finansowania do kosztów realizacji misji. W związku z tym wprowadzono regulację, zgodnie z którą roczne przychody mediów publicznych ze źródeł publicznych nie mogą przekraczać kosztu realizacji misji. Od tej zasady projekt zgodnie z prawem europejskim przewiduje dwa wyjątki. Nadwyżka nieprzekraczająca 10% kosztu realizacji misji będzie mogła zostać przeznaczona wyłącznie na realizację misji publicznej na zasadach, które będą określone w karcie powinności. Nadwyżka powyżej 10% w wyjątkowych przypadkach za zgodą KRRiT wyrażoną w drodze decyzji administracyjnej będzie mogła zostać zachowana przez nadawcę na realizację określonego w decyzji celu.

W projekcie proponuje się zwiększenie uprawnień kontrolnych KRRiT w zakresie nadzoru nad wydatkowaniem środków publicznych. W ustawie proponuje się w pierwszej kolejności zmianę przepisów dotyczących sprawozdań nadawców publicznych. Naj-

istotniejsze z punktu widzenia zgodności z prawem europejskim jest jednak przyznanie KRRiT środków nadzorczych. KRRiT dokonywać będzie oceny poszczególnych sprawozdań, w wyniku której będzie mogła dokonać ich odrzucenia. Podejmując uchwałę w przedmiocie przyjęcia albo odrzucenia sprawozdania nadawcy publicznego KRRiT będzie mogła określić zalecenia dotyczące stosowania karty powinności oraz planu programowo-finansowego w kolejnym roku kalendarzowym oraz będzie mogła polecić podjęcie określonych działań naprawczych. W sytuacji, gdy nadawca publiczny nie zastosuje się do zaleceń KRRiT, będzie mogła zastosować sankcje, np. nałożyć kary pieniężne.

Przedstawiony projekt jest realizacją uzgodnionych z Komisją Europejską w latach 2011–2017 zobowiązań RP w tym zakresie, które zostały przyjęte przez Komitet do Spraw Europejskich Rady Ministrów. Komisja Europejska, uznając przedstawione zobowiązania za zgodne z prawem europejskim, w 2017 roku zamknęła prowadzone postępowanie, uznając, że ich wdrożenie do porządku prawnego zapewni zgodność polskiego prawa ze standardami wynikającymi z komunikatu Komisji Europejskiej.

Efektom uchwalenia przedstawionej ustawy będzie zapewnienie pełnej zgodności polskiego systemu finansowania z postanowieniami prawa europejskiego, co zostało potwierdzone przez Komisję Europejską. Wobec powyższego wnoszę o uchwalenie przez Sejm przedłożonego przez rząd projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Ponieważ tu właściwa jest KRRiT, poproszę może o parę słów opinii pana przewodniczącego Kołodziejskiego. Bardzo proszę.

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witold Kołodziejski:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Pan minister już właściwie szczegółowo wszystko wyjaśnił. Ja tylko chciałbym takie tło do tego, ukazać to w odpowiednim kontekście. Jesteśmy niezmiernie zadowoleni, że wreszcie taka procedura i wreszcie taka nowelizacja ma szansę na uchwalenie, bo to jest coś, na co czekaliśmy od wielu lat. W 2006 roku została złożona pierwsza skarga TVN na telewizję publiczną. Właściwie skarga dotyczy państwa polskiego, a nie telewizji publicznej, czyli nieuzasadnionej pomocy publicznej. Wiadomo, że w UE każda tego typu pomoc jest pomocą uznawaną z zasady za nieuzasadnioną, ale akurat media publiczne w całej Unii stanowią ten chlubny wyjątek, gdzie specjalne przepisy regulują zasady udzielania pomocy publicznej, bo wiadomo, że media publiczne w całej Europie są w zdecydowanej większości prawie w 100% wspomagane przez pieniądze publiczne.

Komisja Europejska ogłosiła tzw. komunikat nadawczy. Określiła zasady, które powinny spełniać państwa członkowskie, żeby ta pomoc publiczna, która w Polsce jest realizowana poprzez przekazywanie pieniędzy z abonamentu, spełniała kryteria i wymogi Komisji Europejskiej, tak żeby nie była uznana za nieuzasadnioną pomoc publiczną.

Proszę państwa, w 2006 roku pierwsza skarga, 2008 rok – druga skarga. Podmioty komercyjne, które są częścią rynku, dosyć jasno precyzowały tutaj swoje argumenty i KRRiT właściwie od początku była zamieszana w ten spór. Polska strona zobowiązała się do doprecyzowania w swojej ustawie zasad udzielania wsparcia publicznego i właśnie to doprecyzowanie materializuje się w tej chwili. Czy to jest późno, czy nie – już nie mnie oceniać, ale procedura nie jest i nie była łatwa. Wiele lat trwały ustalenia z samą Komisją Europejską. Zarówno wiodące w tym ministerstwo kultury, jak i KRRiT brały udział w ustaleniach i pracach z Komisją Europejską, żeby nie było tutaj żadnych wątpliwości. Nam, polskiej stronie, zależało na tym, żeby nie ograniczać możliwości nadawcy publicznego, i wydaje się, że wynegocjowany tekst spełnia te oczekiwania.

Ukłon w stronę rynku, czyli nadawców komercyjnych m.in. możemy odnaleźć w zapisach dotyczących testu ex ante przy wprowadzaniu nowych usług, bo tam jest wymóg konsultacji, czyli rynek też będzie mógł się wypowiedzieć na ten temat, ustosunkować. Te kwestie będą transparentne, ale przede wszystkim będzie forum do dialogu, żeby wprowadzając nowe usługi medialne, robić to przede wszystkim z korzyścią dla abonentów, obywateli, ale też żeby niepotrzebnie nie zachwiać równowagi rynkowej.

Proszę państwa, sama definicja misji niewiele się zmienia, bo od tego tak naprawdę jest Komisja Europejska – tutaj takich wymagań nie ma. Być może, tak jak to miało miejsce w latach poprzednich, jeszcze nieraz te kwestie będą wracały do KE, ale tutaj raczej chodziło o doprecyzowanie misji i zasad kontroli działalności misyjnej. Stąd swobody kontrakt, pięcioletni, karta powinności mediów publicznych proponowana w formie rozporządzenia KRRiT, kontrakt na pięć lat, więc okresowo co pięć lat podlegający weryfikacji. Oprócz tego zmiany w sprawozdawczości, o czym już powiedział pan minister, czy cały szereg różnego rodzaju doprecyzowań. Wydaje mi się, że tylko można wpłynąć pozytywnie na realizację głównego zadania, jakie mają media publiczne, czyli realizację zadań misyjnych. Oczywiście wszystko zależy od tego, jakiego rodzaju środkami z abonamentu będziemy dysponować, ale to już temat na zupełnie inną dyskusję. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę – pytania, opinie państwa posłów. Bardzo proszę – pani poseł Chmiel.

Poseł Małgorzata Chmiel (PO):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, w tym projekcie ustawy chodzi o to, żeby umocnić nadzór KRRiT, żeby w mocniejszy sposób opiniowała nadzór nad realizacją misji publicznej. Na stronie Rady Ministrów jest wskazane, że przychody ze źródeł publicznych mogą być przeznaczone wyłącznie na realizację misji publicznej. Chciałam zadać pytanie: jak powinniśmy się zachowywać, jeżeli te pieniądze publiczne, nas wszystkich Polaków, są przeznaczane na realizację celów tylko jednej partii? Obecnie jest to partia rządząca, różnie może być w przyszłości. Jest to coś, z czym duża część Polaków się nie godzi, by ich pieniądze były w ten sposób wydawane.

UE zażyczyła sobie i ten projekt ustawy również temu ma służyć, żeby mniej konkretnie wskazywać możliwość budżetowania, czyli nie telewizja publiczna i publiczne radio, tylko mniej konkretnie. Jest pytanie: jeżeli telewizje komercyjne będą realizowały misję publiczną, to czy również będą dostawały dofinansowanie? W jaki sposób zabezpieczyć sposób wydatkowania tych pieniędzy, żeby ta misja nie była nadzorowana tylko przez jedną partię? Powtarzam – w tej chwili mamy taką sytuację, ale chciałabym, żeby ta ustawa zabezpieczała przekaz telewizji publicznej również na przyszłość. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę – pani przewodnicząca Śledzińska-Katarasińska.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Najważniejszą kwestię wypowiedział w ostatnim zdaniu swego wystąpienia pan przewodniczący Kołodziejcki. Pan przewodniczący Kołodziejcki powiedział taką prawdę: tak, takie są wymogi Unii, to my się dostosowujemy, mamy bardzo obszerną ustawę formułującą właściwie wszystko, co się da, ale oczywiście w praktyce będzie tyle, ile będzie abonamentu. Akurat wszyscy na tej sali znają mój stosunek do abonamentu jako takiego, ale wiadomo, że w jakimś sensie chciałabym zobaczyć, ile tak naprawdę byłoby potrzebne tych publicznych pieniędzy i skąd one mają być, bo ja nie widzę żadnego przełomu w traktowaniu abonamentu przez nasze społeczeństwo. Po prostu nie widzę i nie wiem, co by miało sprawić, żeby nagle wszyscy doszli do wniosku, że będą płacić. Troszkę jest tak, że ostatnio coraz mniej osób ma na to ochotę, więc brakuje mi tutaj jakiegoś szacunku ewentualnych kosztów. Według mnie to jest projekt na kilka ładnych miliardów, tak mi się wydaje, gdybyśmy mieli to zrealizować. To jest moje pierwsze pytanie: jak to mamy z sobą razem zgrać?

Teoretycznie pewnie trudno coś zarzucić tej ustawie. Takie były wymogi, komunikat, były negocjacje, w UE rzeczywiście tak się patrzy na media publiczne, więc wszystko jest w porządku. Jednak w praktyce, w tych dalszych realiach to właściwie nie bardzo wiem, jak ta ustawa miałaby być realizowana. To pierwsza rzecz.

Druga rzecz. Wiemy, że akurat w tej chwili Komisja Europejska także przemyśliwuje nad zmianą dyrektywy i rozluźnieniem, liberalizacją wymogów dotyczących reklam

w mediach. To by znaczyło, że próbuje znaleźć środki na to, żeby jakoś wzbogacić ofertę rynkową. Tymczasem jeśli chodzi o nasze media publiczne i ten projekt, to ja mam pytanie do pana ministra: a co by właściwie nie było misją w działalności publicznego radia i telewizji? Przecież reklamy są w dalszym ciągu, więc rozumiem, że reklamy byłyby po to, żeby wychodzić poza to publiczne finansowanie. A czy w ogóle coś zostało, bo jeżeli mogą być wszystkie wyspecjalizowane programy, jeżeli mogą być nowe usługi, jeżeli może być rozwój techniczny, technologiczny sieci nadawczych, właściwie wszystko... Jeśli w katalogu tematycznym mieści się dokładnie wszystko, bo już nie wiem, co zostało, chyba nic – to czy mam rozumieć, że media publiczne jako całość, wszystkie spółki: telewizja, radio i spółki regionalne radiowe, wyłącznie realizują misję, czy widzicie państwo jeszcze coś, co byłoby ich działalnością komercyjną? To takie pytanie do pana ministra, bo ja tu nic nie znajduję, nie wiem, nie widzę luki. Może to dobrze, ja na razie nie oceniam, ja pytam. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję. Chciałam państwu zwrócić uwagę, że mamy konkretny projekt ustawy i nad tym będziemy pracowali. Jeśli chodzi o abonament, to drastyczny spadek abonamentu notujemy od 2008 roku, od słynnych wypowiedzi premiera Tuska, i nie zauważyłam, żeby przez następne lata cokolwiek się stało w sprawie zreformowania finansowania telewizji, pani przewodnicząca. To po pierwsze.

Po drugie – tak jak mówię, mamy konkretny projekt, którego zadaniem jest uwzględnienie zasad wskazanych przez komunikat Komisji Europejskiej. Jesteśmy zobowiązani do wprowadzenia tego komunikatu. Pewnie pani wie, negocjacje zaczęły się jeszcze za rządów PO-PSL, jest on wynegocjowany i kształt jest zaakceptowany przez Komisję Europejską. Bardzo proszę – pan poseł Bogusław Sonik.

Poseł Bogusław Sonik (PO):

Gdyby pan minister i pan przewodniczący KRRiT mogli mi sprecyzować jedną rzecz, gdyż w uzasadnieniu znajduję takie zdanie, że celem i potrzebą wydania tej ustawy jest uregulowanie zasad skutecznego nadzoru nad jakością realizacji misji publicznej. Szczególnie mówiąc, w tych nowelizacjach nie znajduję (może nie doczytałem czegoś) spełnienia tego celu.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze pytania, opinie? Jeśli nie ma, to bardzo proszę, panie ministrze, o odpowiedź na pytania. Były pytania do pana ministra i do pana przewodniczącego, a kolejność to już proszę bardzo. Już jest pan gotowy, panie ministrze, tak? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MKiDN Paweł Lewandowski:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Dziękuję za pytania. Tak jak było powiedziane na samym początku, ustawa jest efektem negocjacji z Komisją Europejską. Rozumiem, że wszyscy posłowie, zwłaszcza opozycji, nie mają wątpliwości, że Komisja Europejska spełnia standardy, którym państwo, przynajmniej deklaratorywnie, bardzo mocno sprzyjają. My też oczywiście sprzyjamy tym samym standardom. Ponieważ tekst jest uzgodniony, to też nie daje nam za dużo pola do jakichś szczególnych modyfikacji. Jak wspomniano wcześniej, był negocjowany przez nasz rząd, przez wcześniejsze rządy, a zatem część z tych pytań, a nawet wiele z nich, jest także do partii rządzącej poprzednio, która również brała udział w negocjacjach kształtu tej ustawy.

Odnosząc się bezpośrednio do pytań, to w zasadzie ostatnie pytanie i pierwsze można ze sobą połączyć – na czym miało polegać umocnienie nadzoru KRRiT i jak miałby być zrealizowany cel zasad skutecznego nadzoru? W ten sposób, że KRRiT będzie miała prawo wydawać zalecenia, karać, żądać sprawozdań, planów naprawczych, a zatem będzie miała instrumenty, których nie miała do tej pory, bo w tej chwili w zasadzie głównie zajmowała się opiniowaniem pewnych rzeczy i dzieleniem abonamentu na kolejne zadania. To jest jedna rzecz.

Reklamy. Było tu pytanie pani wiceprzewodniczącej o reklamy i o oddzielenie kwestii komercyjnej od kwestii misyjnej. Zgodnie z prawem europejskim można z reklam

finansować także misję. Chciałbym przypomnieć, że u nas telewizja i radio, generalnie wszystkie spółki radiowe działają w formie spółek prawa handlowego, a zatem mogą świadczyć również działalność komercyjną, a misja w zasadzie powinna być głównie realizowana tylko za pieniądze publiczne. W związku z tym, że u nas tych pieniędzy publicznych jest nie za dużo, telewizja, radio i radia regionalne często realizują zadania misyjne de facto za pieniądze komercyjne, czyli za pieniądze, które mogłyby iść ewentualnie na inne cele, na cele takie typowo dla spółek, bo trzeba pamiętać, że te spółki działają także na rynku konkurencyjnym i mają ograniczenia z tytułu ustawy o radiofonii i telewizji, np. w zakresie reklamowania – np. TVP nie przerywa filmów reklamami. Nie może zatem pobierać pieniędzy z reklam, a z drugiej strony nie ma pieniędzy z abonamentu, dlatego że obywatele zostali skutecznie zniechęceni przez premiera Tuska do tego, by łożyć na telewizję publiczną. Przypominam, że telewizja publiczna jest dlatego publiczna, że realizuje cele publiczne i jest finansowana z pieniędzy publicznych, a zatem z tych pieniędzy powinna być finansowana.

Jakie inne elementy? Telewizja publiczna, radio publiczne realizuje także cały szereg kampanii komercyjnych, a to, że one są na wysokim poziomie, dużo wyższym niż inne media, może powodować, że niektórzy nie potrafią odróżnić działań misyjnych od działań komercyjnych – np. koncerty, „Lato z radiem” i tego typu działania. To są działania komercyjne. Jest cały szereg tego typu zadań.

Było pytanie o to, czy media komercyjne też będą mogły się o to ubiegać. Nie, dlatego że ustawa dotyczy tylko telewizji publicznej i mediów publicznych. W każdym państwie UE funkcjonują media publiczne i są finansowane z pieniędzy publicznych, a nie jako poszczególne zadania w telewizjach komercyjnych. Tego dotyczy komunikat i na to zgodziła się Komisja Europejska. Tak to działa w innych krajach i tak to będzie działać w Polsce, mam nadzieję, jak najdłużej, bo tylko to daje gwarancję, że misja publiczna będzie realizowana w sposób odpowiedni. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Były pytania – czy zechce pan, panie przewodniczący? Bardzo proszę.

Przewodniczący KRRiT Witold Kołodziejcki:

Tak. Szanowni państwo, tak podejrzywałem, że jak zwykle, gdy pojawia się KRRiT, dyskusja dotyczy znacznie szerszego zakresu niż ten, który w ogóle jest w kompetencjach KRRiT, szczególnie jeśli chodzi o zakres obecnej nowelizacji ustawy. Tak jak powiedziałem, ta ustawa to jest doprecyzowanie zadań misyjnych. Ona nie tworzy nowych zadań misyjnych, nie określa na nowo katalogu, tylko doprecyzowuje zasady przydzielania i rozliczania pieniędzy na zadania misyjne.

Ja tylko zwrócę uwagę na rzecz bardzo charakterystyczną. Tą nowelizacją, tą implementacją nie interesował się komisarz do spraw kultury, tylko konkurencji. To jest ustawa dotycząca nie samej misji, tylko równowagi na rynku i pomocy publicznej, która ewentualnie mogłaby zachwiać tę równowagę, więc kwestie w tej ustawie są rozpatrywane i roztrząsane w kategoriach nie kultury, tylko gospodarki. Podnoszono pytania: w jakim stopniu wpłynie to na jakość misji? Wpłynie to w takim stopniu, że będziemy mieli narzędzia i musimy mieć takie narzędzia, bo inaczej musielibyśmy zwracać pieniądze, które przez lata telewizja i spółki mediów publicznych dostawały z abonamentu, żeby rozliczyć te pieniądze, w czytelny sposób prowadzić dialog z nadawcą publicznym i stawiać konkretne wymagania. To oczywiście nie ma i nie ma mieć żadnego wpływu ani na jakość oferty kulturalnej, ani na programy informacyjne, na jakieś stosunki polityczne czy inne. To nie jest o tym nowelizacja, nie tego dotyczy ustawa. Przypominam – okres karty powinności to jest pięć lat tego kontraktu, a taki polityczny cykl to są cztery lata. To już świadczy o tym, że ta regulacja nie jest związana w żaden sposób ze zmianami czy cyklami politycznymi. To są zupełnie inne sprawy, ale bardzo istotne dla rynku innych nadawców czy operatorów. Na tych posiedzeniach Komisji widzimy jako gości obserwatorów właśnie ze strony rynku, bo dla nich to jest bardzo istotne. Jeżeli wchodzi nowa usługa medialna nadawcy publicznego, a mówimy o nowych usługach związanych z internetem i nowymi technologiami, to jest bardzo istotne, jaki to będzie miało wpływ na innych przedsiębiorców, którzy nie korzystają z takiej pomocy publicznej, a wprowa-

dzają podobne usługi. Po to są testy ex ante, po to są konsultacje, żeby pokazać czytelność zasad przyznawania tego typu pieniędzy.

Mielibyśmy bardzo dużo uwag i jeszcze więcej do ustawy o radiofonii i telewizji, nawet drobnych, żeby coś tam zmienić, poprawić, ale nie zrobiliśmy tego, ponieważ chcemy, żeby ta nowelizacja dotyczyła tylko tekstu wynegocjowanego z Komisją Europejską i nie rozszerzała się. Nie podejmujemy tu tematu finansowania z pieniędzy publicznych audycji w programach komercyjnych. Nie dlatego, że można czy nie można – dlatego że nie tego dotyczy treść tej nowelizacji. Po prostu to musimy przyjąć, jeżeli nie chcemy oddać, spłacać wielkich odszkodowań.

Jeśli chodzi o udział abonamentu, to oczywiście w przypadku telewizji publicznej mówimy, że udział abonamentu w kosztach czy w przychodach nadawcy publicznego, telewizji publicznej to jest 28%, więc jeżeli podzielimy całą działalność, która jest finansowana z przychodu, to możemy podzielić te 28%. Już było takie hasło – tyle misji, ile abonamentu, ale wolimy tego nie powtarzać. Moja uwaga dotyczyła tego, że jeżeli mówimy o jakichś wymogach, o jakichś konkretnych zadaniach, które chcemy, to w przypadku telewizji publicznej myślimy o tej części 28%. W przypadku radia jest więcej, bo to jest osiemdziesiąt parę do dziewięćdziesięciu paru procent w przypadku spółek regionalnych.

O narzędziach, które będzie miała KRRiT, powiedział pan minister. Wydaje mi się, że dobrą wypracowaną formułą jest formuła rozporządzenia KRRiT, które będzie określało kartę powinności, to będzie ten kluczowy dokument. Rozporządzenie, a nie jakieś inne ustawowe regulacje wydaje mi się dużo bardziej elastyczniejszym rozwiązaniem, więc wydaje mi się, że to jest bardzo dobra formuła. Tyle mam do powiedzenia i proszę o pozytywną rekomendację dla tej nowelizacji.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję...

Poseł Bogusław Sonik (PO):

Ja jeszcze chciałem dwa słowa...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Była dyskusja, proszę państwa...

Poseł Bogusław Sonik (PO):

Ale odpowiedź była niezadowolająca.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Ona nigdy nie będzie zadowolająca. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Bogusław Sonik (PO):

Ja tylko krótko powiem, że nie zgadzam się z panami, dlatego że jeszcze raz powtórzę: ten punkt w uzasadnieniu rozbudził moją wyobraźnię, jeżeli mówi o uregulowaniu zasad skutecznego nadzoru nad jakością realizacji misji publicznej. Mało tego, na str. 3 w pkt c jest napisane, że bodajże ta karta powinności czy coś tam ma sprzyjać integracji społecznej. Mało tego, jeżeli wprowadza się nową usługę i na str. 7 jest mowa o tym, że podlega ocenie to, czy ta nowa usługa służy demokratycznym, społecznym i kulturalnym potrzebom społeczeństwa, to pod tym kątem wypadałoby nie tylko ocenić nową usługę, ale wpisać, czy w ogóle wszystkie usługi sprzyjają tym wartościom.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję, panie pośle, ale zwracam uwagę, że jesteśmy w pierwszym czytaniu i bardzo proszę o uwagi ogólne, a do szczegółowych przejdziemy przy rozpatrywaniu tekstu. Widzę, że zgłaszał się pan prezes Straszewski, tak? Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes zarządu Polskiej Izby Komunikacji Elektronicznej Jerzy Straszewski:

Dzień dobry państwu. Dzień dobry, panie przewodniczący, panie ministrze. Debata na temat tej ustawy jest dla naszego środowiska bardzo istotna i ważna, jako że telewizja publiczna i realizowane przez nią zadania są dla nas istotne, ważne. To, czy ona je realizuje, czy nie, wpływa również na to, jak my jesteśmy postrzegani, ponieważ przynajmniej w 30% program telewizji publicznej dociera za pośrednictwem operatorów kablowych.

Jeśli można, to chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że nie tylko telewizja publiczna realizuje misję publiczną, a tylko telewizja publiczna zgodnie z tą ustawą, bo to już jest jak gdyby usankcjonowane, będzie finansowana ze środków publicznych, czyli z abonamentu, który jest wspierany, jak tu już było powiedziane, przez inne środki, takie jak wpływy z reklam – ale nie to chciałem powiedzieć.

Chciałem powiedzieć, proszę państwa, i pociągnąć wątek, który dotyczy realizacji misji publicznej przez inne podmioty gospodarcze działające w mediach. Tak się składa, że reprezentuję PIKE, której członkami w dużej mierze oprócz operatorów są również nadawcy lokalni. Prawo medialne nie definiuje, co to są media lokalne. Mamy tutaj pewne przyzwyczajenia. Wiemy, że telewizje lokalne działają w ramach tzw. małych ojczyzn, czyli realizują swoją misję w mniejszym zakresie i tak jest rzeczywiście. W tej chwili jest taka sytuacja, że media lokalne są finansowane przez operatorów, na których antenach nadają, oraz są finansowane również z reklam. W układzie rynku, który jest taki, jaki jest, skomercjalizowany, i przede wszystkim wielkie korporacje handlowe pozyskują znaczne reklamy, już niewiele zostaje dla tych małych telewizji.

Ta tematyka była przez nas dosyć szczegółowo omawiana. Miesiąc temu na konferencji było przynajmniej 20–30% obecnych na sali. Byli wszyscy członkowie KRRiT z panem przewodniczącym na czele. Był pan przewodniczący Rady Mediów Narodowych, za co bardzo dziękuję. W trakcie tego spotkania uczestnicy konferencji w ramach forum telewizji lokalnych przyjęli stanowisko Ogólnopolskiej Konferencji Operatorów Komunikacji Elektronicznej oraz Forum Telewizji Lokalnych w sprawie przyszłości nadawców lokalnych w Polsce i finansowania realizowanej przez nich działalności misyjnej, czyli mówimy o realizacji tej misji, którą nie w pełnym zakresie może realizować telewizja publiczna, jako że jest inny charakter docierania ich do obywateli.

Proszę państwa, nie będę tutaj długo mówił, bo to zajęłoby nam dużo czasu, ale mam apel do pani przewodniczącej i do państwa. Mniej więcej tydzień temu dowiedziałem się, że państwo ustalacie program swojego działania, obrad na drugie półrocze tego roku. W związku z tym szybko przesłałem do pani przewodniczącej stanowisko, które podjęliśmy na tej konferencji, z prośbą, żeby zagadnienia misyjności i finansowania misji telewizji lokalnych mogły być przedmiotem obrad szanownej Komisji.

Tak się składa, że jest przyczyna, dla której o tym mówię, bo mówimy o ustawie dotyczącej finansowania mediów publicznych. Do samej ustawy nie mamy większych zastrzeżeń, może te, które tutaj padały, czy relacje między misją a reklamą i finansowaniem są właściwe, ale skoro nie ma pieniędzy z abonamentu na realizację misji w pełnym zakresie, to telewizja musi używać innych środków, takich jak reklama. Gdyby tych pieniędzy starczało, to prawdopodobnie telewizja mogłaby zrezygnować z jakiegoś procentu reklam i wtedy te pieniądze mogłyby trafić do telewizji komercyjnych.

Mój apel do państwa jest taki, żeby państwo pochylili się nad moją prośbą z ubiegłego tygodnia czy sprzed dwóch tygodni i by po uchwaleniu czy zaopiniowaniu ustawy, o której dzisiaj mówimy, odbyła się debata na posiedzeniu Komisji: jak finansować media lokalne, które rzeczywiście realizują tę misję. Oczywiście wtedy będę mógł poświęcić państwu więcej czasu, a w zasadzie państwo mnie, bo takie są tutaj relacje. Odpowiednie pismo w tej sprawie skierowałem do pana przewodniczącego KRRiT. Żeby to rzeczywiście mogło się zrealizować, to już w tej chwili chciałbym wręczyć pani przewodniczącej i panu ministrowi pismo, które w tej sprawie kierujemy zarówno do Ministerstwa Finansów, jak i do naszego organu ustawodawczego, czyli Sejmu. Są jednakowe, proszę bardzo. Pismo podobnej treści, tylko trochę wcześniej, otrzymał pan przewodniczący, tak że wszystkie organy, które są zainteresowane tematem, są w tej chwili przez nas zapełnione problematyką mediów lokalnych. Proszę bardzo, byście państwo nie czekając do przyszłego roku, poświęcili temu tematowi jedno z waszych posiedzeń już w najbliższym półroczu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Zapewne wrócimy do tego tematu, ale chciałbym, aby w ewentualnych odpowiedziach jednak trzymać się ustawy, jeśli mogłabym prosić. Bardzo proszę – pan przewodniczący.

Przewodniczący KRRiT Witold Kołodziejcki:

Odpowiadając na pytania pana posła Sonika, chciałbym powiedzieć, że fragmenty, które pan cytował, to jest po prostu doprecyzowanie tego, co już dzisiaj jest w ustawie o radiofonii i telewizji. Oczywiście to jest temat do dyskusji, ale rozdział 4 ustawy art. 21 określa zadania misyjne i tam właśnie jest mowa o pluralizmie, wyważeniu itd. To jest powtórzenie i doprecyzowanie zapisów, które są. Stąd mówiłem, że nowelizacja nie wnosi nowych elementów do definicji misji. Cała dyskusja o jakości misji być może jest uzasadniona, ale w innym momencie. Dzisiaj mówimy tylko o doprecyzowaniu zasad związanych z rozliczeniami, tu tej definicji nie zmieniamy.

Jeśli chodzi o pytanie pana prezesa Straszewskiego, to uważam, że jak najbardziej taką dyskusję warto podjąć – też oczywiście nie w tym momencie. Oprócz lokalnych nadawców telewizyjnych, kablowych trzeba do tego oczywiście zaprosić lokalnych nadawców radiowych, bo oni być może nawet częściej borykają się z takim problemem. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze pan, panie ministrze? Nie. W takim razie zamykam dyskusję. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu z druku nr 2501.

Proponuję powołanie podkomisji nadzwyczajnej do prac nad tą ustawą. Proponuję, aby podkomisja składała się z siedmiu osób: cztery osoby z klubu PiS, trzy – i tu mam kłopot, bo jest tylko PiS, PO i jeden niezależny. Bardzo proszę – czy są jakieś uwagi w tej kwestii? Nie wiem, zaproponowałam siedem osób: cztery – PiS... Proszę państwa, za chwileczkę kończymy, musimy powołać podkomisję i zamykamy posiedzenie. Bardzo proszę – pani przewodnicząca.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Doświadczenie uczy, że rzeczywiście podkomisje liczniejsze niż siedmioosobowe mijają się z celem, ponieważ jak na sali na posiedzeniu podkomisji jest siedem osób, to już jest dobrze. Być może, pani przewodnicząca, żeby było bardziej demokratycznie, to te siedem miejsc można byłoby podzielić jakoś w większych proporcjach. Ze swej strony, jeśli można, od razu powiem, że chciałabym, aby w tej podkomisji ze strony PO były dwie osoby. Mówię to z takiego czysto technicznego bezpieczeństwa. To jest jednak trudna ustawa i niezależnie od tego, że – jak mówią tu panowie – jest tylko doprecyzowaniem, niekoniecznie jest tylko doprecyzowaniem i to, że to jest tak wynegocjowane, nie pozbawia parlamentu polskiego jakiegoś aktywnego udziału w kształcie...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dlatego powołujemy podkomisję.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak. Chciałabym, żeby ze strony PO były dwie osoby, a nie wnikam w to, czy będzie tak, że są trzy z PiS, dwie z PO. Wtedy są jeszcze dwa miejsca dla nie wiem, czy pani będzie chciała jakimś klubami, czy doprosimy kolegę niezależnego. W tej chwili nawet chyba mamy więcej niezależnych w parlamencie.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Mówimy o tym, kto jest obecny. Nie powołamy do podkomisji osób nieobecnych – to po pierwsze.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Rozumiem.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dyskusję będziemy prowadzić przy powoływaniu każdej podkomisji – demokratycznie jest właśnie tak: cztery z PiS, bo takie jest wskazanie wyborców, że PiS ma większość, więc...

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ma, więc ja zawsze zostawiam większość, pani przewodnicząca, PiS.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Tak jest. Po drugie – przypomnę ostatnie tworzenie podkomisji, awantury o to, ile osób ma wejść, a potem nikt nie przychodził na posiedzenia...

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Przepraszam bardzo.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pani przewodnicząca zawsze przychodzi.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Właśnie.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Poza posłami PiS przychodziła pani przewodnicząca i czasem pan poseł Liroy.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ale w tej chwili mam zapewniony udział drugiej osoby z PO, która będzie przychodziła.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy pan poseł jest zainteresowany wejściem do tej podkomisji?

Poseł Piotr Liroy-Marzec (niez.):

Tak, jak najbardziej.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

To mamy sprawę rozwiązana, cztery – PiS, PO – dwie osoby i jeden Liroy, mówi pan minister.

Rozpocznę od zgłoszenia kandydatów z PiS: pan poseł Krzysztof Czabański, pani poseł Joanna Lichocka, Elżbieta Kruk i pan poseł Grzegorz Puda. Rozumiem, że jest zgłoszony i wyraził zgodę pan poseł Liroy. Bardzo proszę.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł Małgorzata Kidawa-Błońska i ja, czyli Iwona Śledzińska-Katarasińska.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy jest sprzeciw wobec powołania podkomisji w tej liczbie i w tym składzie? Nie widzę. Powołaliśmy podkomisję. Na tym wyczerpaliśmy porządek, dziękuję państwu bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji i bardzo proszę członków podkomisji o pozostanie na sali, byśmy się mogli ukonstytuować.